

Nawrócenie i powołanie

Wszystkie dzisiejsze czytania są wezwaniem do nawrócenia. Jonasz jest posłany do rozległego miasta Niniwy, aby mieszkańcy się nawrócili. Ogłosił oni post i miasto zostało ocalone. św. Paweł zaprasza Koryntian, by uwolnili się od wszelkiego przywiązania: „*Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Przemija bowiem postać tego świata*”.

Jezus w Ewangelii św. Marka głosi: „*Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boga. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*”.

Niezależnie od tego, czy człowiek jest dzieckiem, czy dorosłym, czy już w podeszłym wieku, nikt nie wie jak długo będzie żył.

Czas, który mamy do dyspozycji, jest krótki. „*Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*”, mówi do nas Jezus.

Istotnym przesłaniem Ewangelii jest miłość: do Boga, do ludzi i do siebie nawzajem. Wtedy jesteśmy zdolni do miłowania, kiedy jesteśmy wolni od przywiązania: do osób, do dóbr materialnych i do przyjemności tego świata.

Po pierwsze dzisiejsza Ewangelia podkreśla: **nawrócenie**. Od przywiązania do wolności, od egoizmu do miłości.

Po drugie: powołanie apostołów. **Czym jest powołanie?** Co to znaczy, że Bóg kogoś powołuje? Kim są ci, którzy odpowiadają na Boga powołanie?

Bóg jest miłością, żyje miłością. Stale podarowuje siebie i wszystko to, co tworzy. Jego Miłość ma różne odcienie. Zobaczmy, jakie one są.

Bóg miłuje nas miłością zarówno ojcowską jak i matczyną. Słynny malarz Rembrandt namalował ojca, który obejmuje syna marnotrawnego jedną ręką matką i jedną kobietą. Bóg, jako Ojciec i Matka, daje nam życie, piękny świat, który nas otacza, rodzinę lub wspólnotę, w której żyjemy, Kościół, ojczyznę.

Bóg miłuje nas wszystkich równie miłością braterską. W Jezusie Bóg stał się naszym bratem, uczestniczył w pełni w naszym ludzkim życiu, doświadczył głodu, zimna, trudów pracy, niewierności przyjaciół i nienawiści wrogów, męki aż do oddania życia za nas.

Niektórych Bóg miłuje dodatkowo miłością obłubieńczą. To przypadek apostołów. Powołanie apostołów to nie tylko powołanie do współpracy z Nim. Do tego jesteśmy powołani wszyscy. Powołanie apostołów, to przede wszystkim powołanie obłubieńcze, powołanie, aby należeć do Chrystusa. Dlatego ci, którzy odpowiadają na takie powołanie, zostawiają ojca i matkę, pracę i karierę, jak widać u Szymona, Andrzeja, Jana i Jakuba, i idą za Chrystusem, jak obłubienica za obłubieńcem, aby tworzyć z Nim tę szczególną rodzinę, która ma na imię Kościół. Na tym polega waga ciwie powołanie kapłanów, zakonników i zakonnice.

Również w Dziele Maryi, wszyscy jesteśmy kochani przez Boga miłości ojcowskiej, matczynej i braterskiej. Wszyscy mamy starać się być wobec innych wyrazem takiej Bożej miłości.

Wśród nas są tacy, których Bóg chciał ukochać również miłością obłubieńczy i powołać do pójścia za Nim, jak współczesnych apostołów.

Tacy są na przykład fokolarini i fokolarini (konsekrowani członkowie wspólnot focolare). Takie osoby Bóg powołuje przede wszystkim do pójścia na krzyż za Chrystusem.

Te osoby nie należą do siebie, lecz do Chrystusa. Fokolarini konkretnie zostawili swoje rodziny, czasem też ojczyznę, zrezygnowali z majątku, kariery zawodowej, aby budować w jedności z Chrystusem tę rodzinę, która ma na imię Kościół. Żyjemy w środku świata, aby być w nim zacząłmy Bożego życia, tego życia jedności, które ma jako fundament Nowe Przykazanie Pana Jezusa, miłości wzajemnej.

Wszyscy widzimy jak jedno dzisiaj jest tak bardzo potrzebna: w rodzinach, w miejscach pracy, w parlamencie i w całej społeczności.

Czy nasze siły, wspierajmy się wzajemnie życiem i modlitwą, abyśmy mogli być tym zacząłmy jedności tam, gdzie żyjemy i dawać nasz wspólny – mający, ale bardzo ważny wkład, aby środowisko wokół nas stawało się dzień po dniu, rok po roku, trochę bardziej zjednoczone.

ks. Roberto